

Leśnicy doliczyli się o 117 żubrów więcej niż rok temu

9 kwietnia 2020

117 żubrów więcej niż przed rokiem doliczyli się w Bieszczadach podczas tegorocznej inwentaryzacji leśnicy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Rok temu w stanie wolnym bytowało tam 551 osobników, obecnie jest ich 668. Dodatkowo 9 żubrów żyje w zagrodzie pokazowej w Muczmem.



„Stada tych zwierząt bytują na terenie nadleśnictw Baligród, Cisna, Komańcza, Lesko, Lutowiska i Stuposiany, a pojedyncze osobniki bywają obserwowane na pogórzach w zasięgu nadleśnictw Bircza, Brzozów i Krasieczyn” – wyjaśnił w środę PAP rzecznik krośnieńskiej RDLP Edward Marszałek. Dodał, że „największe, liczące 84 osobniki stado, znajduje się w rejonie Paniszczewa w Nadleśnictwie Lutowiska, zaś w okolicach Kalnicy pod Chryszczatą w Nadleśnictwie Baligród stado liczy 65 żubrów”.

Zastępca dyrektora RDLP w Krośnie ds. gospodarki leśnej Marek Marecki zwraca uwagę na „dokładność inwentaryzacji”. „Monitoring stad prowadzimy przez cały rok, natomiast samo liczenie w wybranym dniu w marcu, zatem nie zachodzi obawa podwójnego odnotowania tych samych osobników” – podkreślił

Marecki. Jego zdaniem „po regresie, związanym z gruźlicą w latach 2013-2014, nastąpił bardzo mocny przyrost, któremu sprzyjają łagodne zimy i dostępność żeru”.

Z kolei naukowcy zajmujący się tym gatunkiem wyrażają zaniepokojenie „przegęszczeniem populacji”. Kierująca projektem ochrony żubrów w Polsce prof. Wanda Olech uważa, że „może to prowadzić do dramatów związanych z chorobami zakaźnymi i konfliktami społecznymi”. „Dla zdrowia żubrów pożądane są liczne, ale małe stada, my zaś mamy nieliczne, ale wielkie zgrupowania, co już rodzi zagrożenia związane choćby z telazjozą czy z gruźlicą. Najwyższy czas na gospodarowanie populacją” – zaznaczyła.

Rzecznik Lasów Państwowych w Krośnie przypomniał, że w 2019 r. wydane zostały decyzje o odstrzale sanitarnym pięciu żubrów, odnaleziono też resztki dwóch osobników, przy czym jednego z nich zabił niedźwiedź. Jednocześnie w ubiegłym roku siedem bieszczadzkich żubrów pojechało do Rumunii, gdzie zasiliły stada żyjące w tamtejszych górach. „Osobnym tematem jest kwestia szkód dokonywanych przez te zwierzęta w uprawach rolnych i w lesie. Wciąż rośnie kwota wypłacanych odszkodowań. Z kolei zniszczenia w uprawach leśnych miejscami zagrażają trwałości lasu” – mówił marszałek.

W Bieszczady pierwsze żubry sprowadzono w 1963 r. Należą do rasy białowiesko-kaukaskiej. Są potomkami żubra z Kaukazu i samiec bytujących w ogrodach zoologicznych i zwierzyńcach prywatnych. Żubry pochodzące z krzyżówek linii kaukaskiej z białowieską prowadzone są w odrębnej linii hodowlanej. Obecnie w stanie dzikim są one wyłącznie w Bieszczadach. W pozostałych ośrodkach w Polsce żyją żubry czystej linii białowieskiej.

Autorstwo: Alfred Kyc

Zdjęcie: [mbc-2016](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl